CZĘŚĆ XII. № 61. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, $\frac{9}{21}$ Sierpnia.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna,* 45 rub. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna,* 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{8}{20}$ Sierpnia.

— Przez roskaz dzienny CESARSKI z dnia 26 z. m. mianowani: Dowódzca 1 brygady 2 dywizyi lek. jazdy Jenerał-major *Karpow*, Dowodzcą 2 bryg. tejże dyw., na miejsce Jenerał majora *Iwanowskiego*, mianowanego Dowodzcą 1 bryg. tejże dyw.; Dowodzca 2 bryg. 7 dyw. pieszej Jenerał-major *Biriulin*, sprawującym obow. Naczelnika dyw. artyl. 3 pieszego korpusu, na miejsce Jenerał-majora Simborskiego, który ma się liczyć w artyleryi; sprawujący obow. członka polnego audytoriatu 1*ej* armii, liczący się w wojsku Pułkownik *Sawastjanow*, wyniesiony na stopień Jenerał-majora i mianowany Dowódzcą 2 bryg. 7 dyw. pieszej.—Wykreśla się ze spisów zmarły Jenerał-major *Titow*.

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 17 z. m. Królewsko-Pruski Radzca Poselstwa baron *Humbert* mianowany kawalerem orderu Ś. Stanisława 2 klassy.

— Zapowiedziane w N. 54 Tygodnika szczegóły etatu gymnazijów i szkół powiatowych w gubernijach Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej są następujące: 1) na pierwsze Kijowskie gymnazyum summa ogólna wynosi 26,225 rub. Płaca Dyrektora 2,250 r., siedmiu starszych nauczycieli po 1625 r., trzech młodszych nauczycieli po 1,200 rub.. nauczyciela rysunku i kaligrafii 900 r.—Przy tem gymnazium jest konwikt dla ubogiej szlachty o 20 uczniach, na który oddzielna summa wynosi 3,400 r. i szkoła geometrów, o 16 uczniach, z rocznym etatem 10,800 r.— Na drugie Kijowskie gymnazyum ogólna summa 31,000 r.; na szkoły powiatowe szlacheckie w gubernii Kijowskiej na każdą po 8,000 r.; w tej liczbie: pensya dozorcy 1200 r., dwóch nauczycieli religii po 550 r., czterech nauczycieli rossyjskiego języka i literatury, historyi i geografii, łacińskiego języka i nauk matematycznych po 800 rub. dwóch nauczycieli języków francuskiego i niemieckiego po 500 r. W ogóle na gimnazya i szkoły w gub. Kijowskiej 97,225 r. — 2) Na gymnazium gubernialne Wołyńskie ogólna summa wynosi 7,675 r. sr. W tej liczbie płaca dyrektora 800 r. sr., inspektora 500 r. sr., dwóch nauczycieli religii po 300 r. sr., siedmiu starszych nauczycieli po 400 r. sr., trzech młodszych nauczycieli po 300 r. sr., nauczyciela rysunków i kaligrafii 250 r. sr. — Na gymnazium w miasteczku Klewaniu ogólna summa 6,895 r. sr. — Na 7 szkół powiatowych szlacheckich, w Łucku, Nowogrodzie-Wołyńskim, Teofipolu, Ostrogu, Włodzimierzu, Kowlu i Dubnie, na każdą po 2,800 r. sr.; w tej liczbie płaca dozorcy 450 r. sr., dwóch nauczycieli religii po 150 r., czterech nauczycieli (jak wyżej w szkołach powiatowych Kijowskich) po 300 r., dwóch nauczycieli języków po 200 r. — Na dwie szkoły powiatowe mieszczańskie w Owruczu i Berdyczowie po 1741 r. sr.; w tej liczbie płaca dozorcy 300 rub. sr., dwóch nauczycieli religii po 136 r. sr., trzech nauczycieli nauk historycznych, matematyki i języka rossyjskiego po 240 r. sr., nauczyciela rysunku 100 r. sr. — W ogóle na gimnazya i szkoły w gubernii Wołyńskiej 38,002 r. sr. 3) Etat gimnazium Podolskiego gubernialnego takiż jak Wołyńskiego. Etat gimnazium w Winnicy 7,005 r. sr. Etat szkół powiatowych szlacheckich w Niemirowie, Międzybożu, Bałcie i Mohylowie nad Dniestrem jak szkół Wołyńskich. W ogóle na gymnazya i szkoły w gubernii Podolskiej 26,080 r. sr.

— Nowa ustawa o okręgach naukowych Ministerstwa Narodowego Oświecenia (Zob. Tyg. N. 54) składa się s 31 paragrafów, zawierających takie główniejsze przepisy.— Lycea, gymnazya i szkoły w pewnej liczbie gubernij, składają okrąg naukowy, zawiadowany przez Kuratora podług tej ustawy. Liczba naukowych okręgów i gubernij w skład

ich wchodzących, zostaje taż sama jak teraz. Gimnazya i szkoły w okręgu Dorpatskim, w kraju Zakaukaskim i w gubernijach Syberyjskich pozostają pod dotychczasowym swoim zarządem. — Kuratorowie okręgów odbierają bespośrednio doniesienia od szkolnych urzędów, w stolicach w Petersburgu i Moskwie mają w swojej wiedzy Inspektorów prywatnych szkół i pensyj, sami lub przez wyznaczone osoby zwiedzają zakłady szkolne w swoim okręgu, obierają dyrektorów i inspektorów gymnaziów, o pierwszych czynią przełożenia Ministrowi, drugich sami zatwierdzają; mianują dozorców szkół powiatowych, nauczycieli w gymnaziach i powiatowych szkołach podług przedstawień dyrektorów; w mianowaniu honorowych dozorców upraszają przyzwolenia Ministra, uwalniają osoby których mianowanie nie zależy od potwierdzenia Ministra, mogą sami zezwalać na jednorazowe wydatki s summ ekonomicznych do 1,000 r. ass. i potwierdzać kontrakty podług etatów zawierane na summę do 10,000 r. ass. — Kuratorowie mogą, gdy uznają za potrzebne, część zarządu powierzać swoim pomocnikom. Mają też przy sobie Inspektorów szkół skarbowych. We wszystkich sprawach szkolnych naukowych, jako to o ulepszeniu trybu uczenia, o xiążkach elementarnych i t. p. Kuratorowie żądają zdania Rady Uniwersytetu.

Przy Kuratorze jest Rada w której on przewodniczy. Radę składają pomocnik kuratora, rektor uniwersytetu, dozorca szkół skarbowych i dyrektorowie gubernialnych gymnaziów. (W niektórych okręgach wchodzą do ich składu inne jeszcze osoby. W Białoruskim okręgu, rząd jego, jaki jest teraz, zastępuje tymczasowo Radę przy Kuratorze). Do Rady Kurator może przyzywać honorowych dozorców, dyrektorów gymnazyów, a w stolicach dozorców prywatnych szkół i pensyj. Kurator wyznacza sprawy do Rady wchodzić mające. Sprawy te mogą być o potrzebie zmiany jakiegokolwiek przepisu w szkolnem urządzeniu, o zakładaniu gymnazyów i otwieraniu szkół powiatowych, szkół prywatnych i pensij, o wizytach szkół i rocznych sprawozdaniach, o różnych ekonomicznych przedmiotach, o wydatkach s summ ekonomicznych jeśli przechodzą 1,000 r. ass., i o kontraktach na summy przechodzące 10,000 r. ass.—Jeżeli więcej niż połowa członków Rady nie zgodzi się na zdanie Kuratora, sprawa tego rodzaju przekłada się Ministrowi.

Etat zarządu szkolnych okręgów w Petersburgu i Moskwie wynosi po 23,250 rub., w Kazaniu i Charkowie po 21,000 rub., w Kijowie i Odessie po 16,900 r. ass. W tych ostatnich płaca inspektora szkół skarbowych 3,000 r., rządcy kancelaryi kuratora 2,250 rub., naczelnika stołu 1,200 r., dwóch jego pomocników po 800 r., na koszta wizyt szkół 4,000 r. i t. d. Kuratorowie szkolnych okręgów i ich pomocnicy płatni są podług szczególnych Monarszych postanowień. Po zaprowadzeniu nowych etatów znoszą się miejsca urzędników do osobnych poleceń przy kuratorach.

— W skutek potwierdzonego przez N. Pana (3 Lipca) Zdania Komitetu PP. Ministrów o nowém urządzeniu gymnazium Słuckiego: 1) układ tego gymnazium, ma być zbliżony do układu innych gymnaziów w gubernijach zachodnich, ma być do niego przydany dyrektor z osób świeckich, dla którego przeznacza się na rok 600 r. pensyi i 150 r. sr. na najęcie mieszkania i potrzeby kancelaryi. Terazniejszy dozorca gymnazium, z osob duchownych wyznania protestancko reformowanego, pozostaje jako inspektor. Dyrektora obowiąskiem będzie zawiadować częścią szkolną, mieć dozor nad uczniami w szkole i za szkołą, używając do pomocy rossyan i innych pewnych nauczycieli, i w ogóle przestrzegać obyczajności i policyjnego porządku w zakładzie, udając się w razie potrzeby s przełożeniami do wyższej szkolnej Zwierzchności. Zawiadowanie częścią ekonomiczną gymnazium i doglądanie wykładu nauki religii podług reformowanego wyznania zostawia się synodowi i wileńskiemu reformowanemu kollegium, a te co do innych wszystkich przedmiotów winny uprzednio porozumiewać się z dyrektorem, lub wyższą szkolną zwierzchnością. 2) W gymnazium Słuckiem ma być nauczyciel religii Grecko-rossyjskiego wyznania i dwóch nauczycieli rossyan, do nauczania rossyjskiego języka i historyi. Nauczyciel religii, który może im dopomagać, ma pobierać pensyi 150, a nauczyciele po 400 r. każdy. 3) Wybor i mianowanie dyrektora i nauczycieli rossyjskiego języka, matematyki, fizyki, języka francuskiego i rysunku, tudzież porozumiewanie się z władzą duchowną o wyznaczeniu nauczycieli religii wyznań Greko-rossyjskiego i Rzymsko-katolickiego, należeć ma do szkolnej zwierzchności; wybor zaś inspektora gymnazium z osob wyznania reformowanego, tudzież nauczycieli języków łacińskiego, greckiego, niemieckiego i polskiego zostawia się generalnemu Synodowi, który kandydatów do tych obowiąsków podług przepisanego porządku winien przedstawiać do potwierdzenia Kuratorowi Białoruskiego naukowego okręgu. Przytem na nauczycielów matematyki, fizyki, języka francuskiego i rysunku mają być przed innemi wyznaczani zdolni wychowańcy reformowanego Synodu, którzy zaletnie ukończą kurs nauk w Uniwersytecie Dorpatskim. 4) Przy nowem urządzeniu gymnazium z będących w niem nauczycieli pozostać mają ci tylko, którzy będą zdolni s pożytkiem pełnić obowiąski swego powołania; resztę Zwierzchność Białoruskiego naukowego okręgu pomieści w innych szkołach, jeżeli nie zajdą w tem jakie trudności. 5) Dyrektor, inspektor jeśli będzie świecki, i nauczyciele gymnazyum Słuckiego mają być uważani jako zostający w rzeczywistej publicznej służbie i mają też same prawa, co dyrektorowie, inspektorowie i nauczyciele innych gymnazyów w Zachodnich gubernijach. Pensye wysłużone dyrektorom i nauczycielom przez szkolną Zwierzchność wybieranym, tudzież pensye dla pozostałych po nich familij, nie stosując tego do ubiegłej już przeszłości, wyznaczać ma władza szkolna; inspektor zaś i nauczyciele, których wybor, jak się wyżej rzekło, zostawia się Synodowi, po uwolnieniu od obowiąsku, tak sami, jak i ich familije pozostają na opatrzeniu od samego Synodu. 6) W dodatku do summy 2,600 r. sr. jaką dotąd Synod Ewangelicko-reformowany pobiera w sposobie wsparcia dla utrzymania gymnazium Słuckiego i szkoły powiatowej, ma się mu wypłacać jeszcze po 1,200 r. a w ogóle po 3,800 rub. corocznie, s summy, przeznaczonej na utrzymanie szkolnych zakładów ze Skarbu Państwa, zamiast dochodów z ogólnego Edukacyjnego funduszu.

— Ukazem 30 Lipca b. r. Rządzący Senat postanowił: «Gdy z doniesienia Heroldyi okazuje się, iż Deputacye Szlacheckie przesyłają do niej na rewizyą sprawy nie tak jak-

by należało uzupełnione i wygotowane, a przez to Heroldya narażona jest na korrespondencyą z rozlicznemi urzędami, kiedy tymczasem wstępujący początkowo do służby, nie otrzymując tych spraw rozwiązania, ponoszą uszczerbek w swoich prawach,—dla zabieżenia temu użyć środków następnych: 1) wszystkim deputacyom szlacheckim, za pośrednictwem rządów gubernialnych zalecić pilnowanie przy odsyłaniu spraw na rewizyą do Heroldyi: a) aby sporządzane w nich genealogije zawierały krótkie przy każdej osobie wymienienie dowodów, pochodzenie probujących; b) aby świadectwa metryczne o nowo urodzonych i przyjętych do familii były co do autentyczności poświadczone przez konsystorze duchowne, a jeśli w sprawie są takie, któremi dowodzi się pochodzenie, to powinny być albo poświadczone przez wyższą duchowną Zwierzchność, albo poparte innemi prawnemi dowody; c) aby w osobnych doniesieniach, po należytem sprawdzeniu, zawierała się wiadomość, że nikt s tej familii nie był i nie jest w liczbie osob płacących pogłówne (въ подушномъ окладѣ); d) aby przy wydawaniu proszącym kopij s protokołów, napisywano na nich, komu i kiedy wydane, i że protokoły s kopijami dowodów, wciągnionych do tych dekretów, odesłane zostały do Heroldyi, wymieniając kiedy i pod jakim numerem. 2) Razem też ponowić zalecenie Deputacyom Szlacheckim, iżby w ogóle w tych sprawach ściśle wypełniały zalecone prawem przepisy, pod surową za niespełnienie odpowiedzialnością. I nakoniec 3) zostawić Władzom wojennym i cywilnym, aby po otrzymaniu od proszących kopii dekretu o uznaniu ich familij za szlacheckie, lecz nie mającej zapisanego świadectwa, o odesłaniu dokumentów do Heroldyi, zwracali ją dla otrzymania takiego świadectwa wyżej opisanym porządkiem; jeśli zaś proszący pochodzi od sztabowego lub Ober-oficera, który te rangi miał w rzeczywistej wojennej służbie, albo od urzędnika cywilnego, który miał rangę, lub był w klassie, nadającej szlachectwo, i jeśli proszący złoży akt uwolnienia ojca jego od służby opisujący całą jej kolej, albo też list służbowy (послужный списокъ), za podpisem zwierzchności, pod którą ojciec ostatecznie służył, i metrykę o prawości urodzenia, tedy wyżej wspomnione władze nie mają odsyłać tych spraw do Heroldyi, lecz mają same dozwolić wstępowania do służby jako szlachcicom, a to tém bardziej, że podług dalszego ciągu układu prawa z lat 1832 i 1833 o Stanach art. 112, Heroldya nie powinna wdawać się w stanowienie o dokumentach szlachectwa osób, które je nabyły drogą stopni w biegu służby, wyjąwszy jakie tylko, względem których zdarzy się jaka wątpliwość.»

z Odessy. Około północy s 15 na 16 Lipca, zapalił się stojący w tutejszym porcie, statek parowy *Cesarz Mikołaj*, który miał się połączyć ze statkiem parowym *Newa* dla odbywania przejazdów między Konstantynopolem a Odessą i którego naprawa już była prawie skończona. Spiesznemu ratunkowi należy przypisać, że pomimo mocnego wiatru, inne stojące w porcie okręty nie były uszkodzone. Mała głębokość wody tam gdzie stał parowy statek nie pozwoliła go zatopić i ogień mógł być gaszony jedynie sikawkami i wiadrami. Machina parowa i większa część korpusu została ocalona. Zaczęto śledztwo o przyczynie pożaru i o ilości poniesionej szkody. — Tutejsza gazeta ogłasza wiadomości s Konstantynopolu, otrzymane przez statek parowy, dochodzące do 10 Lipca. Podług nich goeleta francuska *Mesange*, która miała wejść na morze Czarne w celu uczonych badań, mających się odbywać pod przewodnictwem P. Texier, zatrzymaną została przez kilka dni, s powodu żądanych przez Portę objaśnień o prawdziwym celu przybycia na morze Czarne tego wojennego okrętu. Admirał Roussin porozumiewał się o to z Reis-Effendim i goeleta otrzymała pozwolenie dalszej podróży.—Mnóstwo ludzi gromadziło się w Konstantynopolu na processye Katolickie, w czasie święta Bożego ciała. Rzecz godna uwagi że Turcy przyzwyczajają się do Chrześciańskich obchodów; wielu z nich zastanawiało się podczas processyi z oznakami czci i uszanowania dla niej. —Z zatoki Besziktaskiej wychodzą mniejsze statki wojenne, przeznaczone, jak słychać, na wzmocnienie lub przynajmniej na dowoz żywności do eskadry Arnaut-Beja. — Zamieszania w Albanii nie zupełnie jeszcze ustały; w górach dają się widzieć jeszcze poruszenia, nie sprawiające jednak rządowi wielkiej obawy. Nowy bunt wybuchnął w Paszaliku Skodryjskim. Podług ostatnich wiadomości Jenerał gubernator Rumelii Mahmud-Hamid-Pasza i Pasza Skodryjski gotowali się wystąpić przeciw buntownikom.— W okolicach Odessy we wsi Dofinowce i w niektórych innych miejscach Noworossyjskiego kraju, zjawił się rodzaj szarańczy, jak utrzymują gospodarze, różny od tego, co przed kilku laty zadał taką klęskę w tamecznych stronach.

— W Kiachcie 2 Czerwca b. r. dało się uczuć około 8*ej* zrana trzęsienie ziemi. Pierwsze wstrząśnienie było słabe, drugie we trzy minuty po tem, tak mocne, że ściany w domach skrzypnęły. Trzęsienie to, jak się zdaje szło od strony połnocno zachodniej, gdyż s tej strony widać było gęste ciemne chmury. Podobne jawisko było i 10 Grudnia przeszłego roku, lecz wówczas od półn. zachod. strony poprzedził je szum głuchy, zmieszany jakby z hukiem dalszego grzmotu: teraz ani szumu ani huku podziemnego nie było.

— Gazety tutejsze zawierają list pisany 25 Lipca z miasteczka Katzke o 2½ mil od Gdańska, donoszący o przybyciu wojsk, o których odpłynieniu s Kronsztatu 14 Lipca niedawno donosiliśmy w Tygodniku. Pomimo ciągłych prawie mocnych wiatrów, żegluga odbyła się szczęśliwie w dni 7 i kilka godzin. Eskadra pod wodzą Wiceadmirała Ricord 22 Lipca stanęła w Gdańskiej zatoce i nie miała na swoich statkach nikogo prawie chorego, oprócz niewielu żołnierzy lądowego oddziału, na których jeszcze morska słabość działała. 23*go* o 6*ej* zrana zaczęło się wysadzanie wojska na brzeg i nazajutrz zrana zostało ukończone. Stosownie do poczynionych z roskazu Króla Pruskiego rozrządzeń, dwa bataliony gwardyi i jeden pułku Króla Pruskiego, zostały pomieszczone w samym Gdańsku, a 2*gi* i 3*ci* batalion tego pułku i batalion pułku grenadyerów J. K. W. X. Następcy Tronu Pruskiego we wsiach niedaleko od miasta. Po odbyciu dziękczynnych modłów za szczęśliwą przeprawę i po 24godzinnym wypoczynku oddział wyruszył dalej. Bataliony które stały w Gdańsku, po wyjściu z miasta, przy licznem zgromadzeniu widzów przeciągały ceremonialnym marszem przed dowodzcą 1 korpusu Pruskiej piechoty Jenerał-porucznikiem von Natzmer, któremu N. Król Pruski polecił głównie spełnienie roskazów wydanych względem przeprowa-

dzenia oddziału przez Jego kraje. List kończy się wynurzeniem radości jaką wzbudziło uprzejme przyjęcie, którego doznali przybysze tak od miejscowej w Gdańsku zwierzchności, jak i od obywateli, w mieście i w okolicach. Jednoduszne, głośne *ura* ożywiało uczty dawane dla oficerów i żołnierzy.

— Oto jest spis rossyjskich okrętów przybyłych do Gdańska, wraz z liczbą znajdującego się na nich wojska, ludzi okrętowych i dział.

Nazwiska okrętów	liczba wojska	liczba ludzi okręt.	liczba dział
Okręty linijowe			
Piotr	639	733	110
Ne troń-menja	500	699	84
Władimir	460	645	84
Fére-Champenoise	506	569	84
Połtawa	502	616	84
Alexandra	440	679	84
Prochor	460	588	74
Smoleńsk.	460	608	74
Aral	490	641	74
Ostrołęka	490	574	74
Fregaty			
Alexander Newski	340	472	60
Elżbieta	143	350	44
Prozerpina	240	344	44
Ceres	240	316	44
Korwetty			
Lwica	—	305	36
Xiążę Warszawski	123	305	30
Brygi			
Kosarski	—	134	16
Diomed.	—	156	16
Szuner Grad	—	77	14
Tender Lebjed	—	60	12

Wilno, 25 Lipca.

Cesarska Wileńska Medyko-Chirurgiczna Akademia ogłasza, że wykładanie w niej w następującym 183⅚ szkolnym roku kursow nauk rozpocznie się dnia 1 Wrzesnia r. b., — przybywający zatém do Akademii po 1 dniu Października, zupełnie nie będą przyjęci.

Przybywający nanowo do Akademii, przy podaniu prośb na prostym papierze o przyjęcie ich w liczbę uczniów, obowiązani są przedstawić następne świadectwa: 1) O ukończeniu nauk gymnazyalnych. — 2) O pochodzeniu swojém. — 3) Metrykę Chrztu. — 4) Osóbne świadectwo o konduicie, i 5) przybywający z innych gubernij lub za granicy, pasport na wolne mieszkanie w mieście Wilnie. Oprócz tego, po przybyciu do Akademii, obowiązani będą zdać ścisły examen ze wszystkich przedmiotów wykładanych w gimnazyach, a mianowicie z języków Łacińskiego i Rossyjskiego.

Studenci i uczniowie przyjęci do Akademii, na mocy 90 § Ustaw, będą obowiązani wnieść jednorazowie po 25 rubli assygnacyjnych, nie będący zaś w możności dopełnienia tego przepisu dla ubóstwa, jeżeli złożą należyte świadectwa o swojém ubóstwie, od marszałków albo też innych zwierzchników, będą wolni od takowej opłaty.

Uwolnieni zupełnie z tutejszej Medyko-Chirurgicznej Akademii, będą nanowo przyjmowani, lecz tylko do 1*ej* klassy, i na takichże prawidłach, jak nowo postępujący.

Życzący postąpić w liczbę weterynaryjnych uczniów 1*go* rzędu, przyjmują się na tychże prawidłach, jak i uczniowie medycyny, od uczniów zaś przyjmowanych do 2*go* rzędu, niczego więcej nie wymaga się, jak tylko znajomości języków Rossyjskiego i Polskiego i czterech pierwszych działań arytmetycznych; jednakże obowiązani są złożyć w Konferencyi wszystkie wyżej pomienione dokumenta.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 4 Sierpnia. W izbie niższej 31 z. m. słuchano P. Wetherell, w charakterze adwokata miast które podały prośby przeciw bilowi o reformie korporacyj miejskich. Po nim zabrał głos drugi adwokat, P. Knight, który wszakże przymuszony został mowę swoję przerwać.

1 b. m. po dokończeniu głosu P. Knight, hrabia Winchester prosił ministrów ażeby bil odrzucono. Lord Melbourne oświadczył przeciwnie, iż 3 b. m. wniesie ażeby przystąpiono do jego rozbioru w komitecie. Na zapytanie lorda Newcastle, czyli ministerstwo zgadza się ażeby w przedmiocie dowodzeń adwokatów od korporacyj słuchani byli świadkowie? — lord Melbourne odpowiedział w sposób przeczący. Tu dopiéro lord Newcastle oświadczył, iż uważa postępowanie P. Melbourne za zupełnie przeciwne zasadom konstytucyjnym. «Szlachetny wice-hrabia, mówił, chce odbierać spółziomkom swoim dobra i przywileje, posiadane na mocy tychże samych praw, na mocy których i my posiadamy nasze. Dziwna, iż wice-hrabia, s przyjaciółmi swoimi, którzy dotąd zawsze obstawali za całością przywilejów narodu, imają się teraz środka tak arbitralnego, dla pozbawienia go tychże. Z mojej strony, sądzę, iż minister który wniósł tak niegodny projekt, o pozbawienie spółziomków swoich ich praw i przywilejów, zasługuje być powołanym przed sąd parlamentu, i, jeśli nikt inny nie zechce zostać jego oskarzycielem, to ja sam nim będę.»

Lord Brougham odpowiedział, iż wcale niesłychaną jest rzeczą, ażeby sędzia, mający wyrokować, przybierał obowiązki oskarżyciela. Że potępek taki wcale nie zgadza się s zasadami angielskiego sądowego przewodu. Że szlachetny jego przyjaciel może zostać zaskarżony jedynie przez izbę niższą, i że wtedy obowiąskiem lorda Newcastle będzie tylko sądzić.

3*go*, lord Melbourne zażądał ażeby izba przekształciła się w komitet dla rozbioru bilu o korporacyach municypalnych. Lord Caernarvon wniósł poprawę, ażeby przed rospoczęciem takowego rozbioru, wysłuchano naprzód świadków, na obronę prośb przeciw bilowi zaniesionych. Po dość żwawych rosprawach, poprawę tę większością 124 głosów przeciw 54 przyjęto.

— W izbie niższej 31 z. m. P. Perrin, prokurator jeneralny Irlandyi, przedstawił bil o reformie korporacyj municypalnych w tym kraju, który też po raz pierwszy odczytano.

— Według podanego izbie niższej wniosku, część galeryi tejże izby oddzieloną zostanie od reszty kratkami

i urządzoną na siedzenia dla 24 dam. Powiadają iż nowa sala zawierać ich będzie 40. Damy wchodzić będą mogły na posiedzenia jedynie za biletami, otrzymanemi od któregokolwiek s członków. Żaden s członków izby nie może wprowadzać więcej jak dwie dam co tygodnia.

— Ostatnie wiadomości z Lima, malują stan tamecznego kraju w nader smutném świetle. Salabery, który przywłaszczył sobie władzę najwyższę, wybiera ogromne kontrybucye na kupcach, do 10,000 piastrów od osoby, i każe więzić wszystkich, którzy żądanych przezeń summ dobrowolnie wnosić nie chcą. Komunikacye z wnętrzem kraju zostały przerwane, i wielkie trakty napełnione są góralami, którzy rabują bez wyjątku wszystkich. Salabery ogłosił wszystkie porty południowe za zostające w stanie blokady. Konsulowie angielski, francuski i amerykański, dowiedziawszy się o tem, oznajmili mu urzędowie, iż najmniejsza krzywda wyrządzona przezeń okrętom któregokolwiek s tych mocarstw, uważaną będzie za wypowiedzenie wojny.

Paryż 3 Sierpnia. Kościoł Ś. Pawła otworzony został dla publiczności 1 b. m. i mnóstwo ludu zewsząd napływa dla oglądania złożonych tam ofiar, dopełnionego 28 z. m. zamachu. Całe wnętrze kościoła obite jest czarnem suknem, wszystkie okna zą zasłonięte, i tylko oświeca go blask mnóstwa świec, gorejących zielonawym płomieniem. Na ogromnym katafalku, stoi rzędem 14 trumien, które zajmują całą szerokość kościoła, i podwyższają się stopniami jedna nad drugę. Po środku wznosi się trumna marszałka Mortier. Wszystkie pokryte są axamitnemi całunami, ze srebrnémi gwiazdami i krzyżem. Na trumnach marszałka Mortier, jenerała Vérigny i kapitana Villate, widać nadto herby, i u głowy każdej s trumien znajduje się nazwisko ofiary, której ciało jest w niej zawarte. Z obu stron katafalku, przy ołtarzach, xięża nieustannie odprawują modły. Żołnierze gwardyi narodowej z żołnierzami wojska linijowego, u stóp podniesienia, stanowią straż honorową. Sztuka robienia katafalków nigdy jeszcze nie wystawiła takiego, w którymby ciała były liczniejsze, i ozdoby bardziej uczuciem religijném tchnące i większe sprawujące wrażenie.

— Xiążę Talleyrand i przezes izby deputowanych P. Dupin wrócili do Paryża.

— Stan zdrowia mordercy Gérard, czyli jak go zwać odtąd należy, Fieschi, wcale jest zaspakajającym, ile tylko niebespieczne jego rany dozwalać mogą. Pierwszy paroxyzm gorączki przeszedł szczęśliwie, i chory, aczkolwiek osłabiony przez kilkokrotne puszczanie krwi, zachowuje zupełną przytomność umysłu. Szczególną jest okolicznością w jego położeniu, iż, od początku dopełnia z największą powolnością wszystkiego co mu lekarze przepisują. Jak łatwo domyślać się można, prócz członków kommisyi śledczej i lekarzy, nikt widzieć go nie może; dla tego też największa część ogłaszanych o nim szczegółów nader jest wątpliwą.

— Doktor Montazeau który niezwłocznie po dopełnieniu zamachu znajdował się w pokoju mordercy, i dokładnie oglądał machinę, oświadcza, iż trzy ostatnie lufy od prawej ręki, skąd się explozya zaczęła, były nadpsute i umyślnie tak przeładowane ażeby podczas wybuchnienia pękły i podpalacza zabiły. Życie Królewskie może też ocalonem zostało przez tę okoliczność, iż właśnie pięć ostatnich luf od lewej ręki, które miały trafić czoło orszaku przypadkiem jakimś niewypaliły. — Morderca mieszkał już w tym domu od 5 miesięcy, i półroczną cenę najmu, 200 fr., zgóry zapłacił. Jest on małego wzrostu i nader chudy, z wysokiém czołem, czarnémi kręcącémi się włosami, błyszczącémi oczyma i cienkim łękowatym nosem. Czasami widywano go w nader wykwintnym stroju, czasami zaś w prostej błękitnej koszuli. — 25*go*, zrana morderca wyniósł z mieszkania swojego na ulicę jakiś kufer, zawiózł go najętym powozem aż do kwartału St. Victor, i stamtąd, rospłaciwszy się s fiakrem, sam go dalej poniósł w jakiś boczny zaułek, gdzie dalsze ślady kufra znikły. — W pokoju Fieschi, prócz dwóch białych kapeluszy, znaleziono jeszcze piękny frak, z nader cienkiego sukna, który zdaje się należeć do kogoś innego. W chwili schwytania mordercy znaleziono przy nim dziwne jakieś narzędzie, na dwie stopy długie, s przywiązaniemi do niego 10 sznurkami, których końce opatrzone były w ciężkie ołowiane kule. Narzędzie to miało mu służyć do obrony w ucieczce. — Lufy karabinowe kupione przezeń były po 6 franków od sztuki; jednakże domagał się od płatnerza który mu je sprzedał faktury s ceną po 7½ fr., s czego domyślać się można iż musiały zostać zapłacone przez kogoś innego. Rzemieślnik który zrobił mu drewniany podstawek jest stolarzem. Podstawa ta zamówioną u niego została jeszcze w Kwietniu, i od tego miesiąca była już gotową.

— Rana s której marszałek Mortier umarł nie dotknęła serca, jak to zrazu ogłoszoném zostało w Monitorze. Z dyssekcyi ciała, odbytej przez DDrów Husson i Poirson, w obecności P. Julie de Fontenelle, okazuje się, iż marszałek otrzymał jednę tylko ranę, od kuli, która trafiła ukośnie w lewe ucho.

— Machina piekielna przeniesioną została s pokoju mordercy do biura Prokuroratora Królewskiego.

— Po wybuchnieniu machiny, w chwili gdy władze rządowe zajęły się spisaniem protokołu wypadku, uważano na ulicy człowieka jednego pogrążonego w najgłębszym smutku. Był to ojciec 16-stoletniej dziewczyny, która, zabita na miejscu, leżała rościągniona na środku ulicy. Nie mogąc unieść zwłok jej przed spisaniem protokółu, nieszczęśliwy ten ojciec usiadł na krześle, przed kawiarnią Café Turc, i w milczeniu, patrząc na trup córki, gorzkiemi zalewał się łzami.

— Wiadomości z Madrytu donoszą o nowym traktacie, podpisanym w tej stolicy przez hrabię Torreno i posła portugalskiego P. Lima, na mocy którego Portugallija obowiązuje się dostarczyć Hiszpanii 6000 posiłkowego wojska.

Przez Statek parowy.

Paryż 7 Sierpnia. Obrzęd pogrzebowy zabitych ofiar odbył się z największą wystawą 5 b. m. Król Jmć s xiążętami znajdował się obecny w kościele inwalidów, w którego sklepach ciała zostały złożone. Nazajutrz Król Jmć, s całą swoją rodziną, udali się do kościoła N. Panny, gdzie odśpiewane zostały w przytomności ministrów, ciała dyplomatycznego i wszystkich władz cywilnych i wojskowych dziękczynne modły.

— Izba deputowanych zebrała się 4 b. m. dla wysłuchania ważnej komunikacyi od rządu. Jakoż, po wstępnej mowie prezesa rady ministrów, xcia Brogie, który starał się w niej dowieść potrzebę przełożyć się mających środków, strażnik W. Pieczęci odczytał izbie projekta trzech nowych praw. Pierwszy z nich ma na celu ważne zmiany w dotychczasowych ustawach o wolności druku, i dzieli się na 5 tytułów i 21 artykułów. *Pierwszy* tytuł traktuje o przestępstwach druku w ogólności. Każda obraza osoby Królewskiej ma być odtąd uważaną (ażeby wynikające stąd sprawy iść mogły pod sąd parów) za zamach przeciw bespieczeństwu kraju, i ulegać karze więzienia w domu poprawy i winy pieniężnej od 10,000 do 50,000 fr. Każdy, ktoby się starał o uczynienie osoby Królewskiej śmieszną, za pośrednictwem druku, karany być ma więzieniem do lat 5 i winą pieniężną 500 — 10,000 fr. Ktoby traktując o czynnościach rządu, imię samego Króla bezpośrednio lub pośrednio w sposób krzywdzący wspominać się ważył, karany być ma więzieniem od 1 miesiąca do 1 roku, i winą pieniężną od 500 — 5000 fr. — Każde nastawanie przeciw zasadom rządu uchwalonego w 1830, równie jak i każde bezpośrednie lub pośrednie wezwanie do jego zmiany, ulega karze więzienia w domu poprawy i winie pieniężnej od 10,000 — 50,000 fr. Ktoby otwarcie oświadczał się za zasadami innego rządu, karany być ma więzieniem od 6 m. do lat 5, i winą pien. od 500— 10,000 fr., Takiejże karze uledz ma każdy, ktoby otwarcie przyznawał prawa do tronu francuskiego komukolwiek innemu prócz panującej dynastyi. Inne dawne postanowienia o przestępstwach druku pozostają w swojej mocy. Za powtórny atoli tego rodzaju występek, przy powtórnem skazaniu w ciągu jednego roku jednej i tejże samej osoby lub gazety, maximum kary może być podwojonem, a nawet dla gazet codziennych zwiększonem we czterykroć. Kary jedna ze drugą na tęż samę osobę wskazywane, nie mają nawzajem się łączyć, lecz każda oddzielnie ma być poniesioną. Zabrania się też robić składki na pokrycie win pieniężnych, pod karą 500 — 5000 fr. sztrafu. Takiejże karze uledz ma każdy ktoby w sprawach o występki druku drukował nazwiska sędziów przysięgłych lub ogłaszał treść ich narady.—*Drugi* tytuł mówi o wydawcach pism czasowych. Każdy z nich ma odtąd podpisywać każdy numer swej gazety w rękopisie; podpisujący blankiety ulega karze więź. od 1 mies. od 1 roku i winie pien. od 500 — 3000 fr. Wydawcy obowiązani są pod obawą takiejże kary, przyjmować do pism swoich, za zwyczajną opłatę od ogłoszeń, wszystkie sprostowania przez rząd przeciw dawnym ich artykułom podawane. W razie processów, obowiązani są wymieniać nazwisko autora oskarżonego artykułu, pod karą więzienia od 1 m. do 1 roku i winy pien. od 1000 — 5000 fr. — *Trzeci* tytuł traktuje o rycinach i litografijach, które odtąd wydawane i sprzedawane być mają jedynie za pozwoleniem ministra spraw wewn. lub prefekta w departamentach. W razie przeciwnym, ryciny mają być konfiskowane i winny ulega karze więz. od 1 m. do 1 r. i winie pien. od 100 — 1000 fr — *Czwarty* tyt. traktuje o teatrach i dramatycznych przedstawieniach. Żaden teatr w Paryżu ani w departamentach nie może być odtąd stawiony bez pozwolenia ministra spraw wewn. lub prefekta. Toż samo rozumieć się ma o przedstawieniach i winny ulega karze więz. od 1 m. do 1 r., i winie p. od 1000 — 5000 fr. Dane na urządzenie teatru pozwolenie może też być odebranem. —*Piąty* i ostatni tytuł mówi o sądowym przewodzie.

Drugi s podanych izbie projektów wprowadza niektóre zmiany w urządzeniu sądu przysięgłych w sprawach kryminalnych. Przysięgli mają odtąd głosować tajemnie, i dla uznania kogokolwiek winnym dość będzie większości 7 przeciw 5 głosom. (Dotąd trzeba było 8 przeciw 5). Trzeci projekt ma na celu przyśpieszanie przewodu sądowego w razie uporu oskarżonych.

Po P. Persil wstąpił na mownicę minister wojny, marszalek margr. Maison, i przełożył izbie cztery projekta praw, mające na celu wyznaczenie pensyj dożywotnich krewnym zabitych ofiar; a mianowicie 20,000 fr. rocznie wdowie marszałka Mortier, która to pensya po jej zgonie przejść ma na jej syna; 6000 fr. wdowie jenerała de Lachasse de Verigny; 3000 fr. matce kapitana Villate, i nakoniec 3000 fr. ranionemu jenerałowi Blin.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{8}{20}$ Sierpnia.

— Podług doniesień w tutejszej gazecie handlowej, na ostatnim jarmarku na wełnę w Warszawie, było 16,000 centn. wełny, i s tego nieprzedanych zostało 300 tylko cetn. Średnie ceny były od 8 do 10 zł. za centnar od 132 funtów, niższe od cen przeszłorocznego jarmarku. Niektórzy s kupujących udali się po jarmarku na prowincıją, chcąc więcej jeszcze skupować, i dla tego handel wszystkiemi gatunkami wełny był ożywiony przez czas niejaki. Lecz w początkach Lipca ruch ten zaczął się zmniejszać i ceny upadły o 4, 6 i 8 złotych. Złe wiadomości o wełnie, otrzymane z zagranicy, każą wnosić że ceny jeszcze upadną. I na teraźniejszym jarmarku we Frankfurcie nad Odrą handel wełną szedł niepomyślnie, odbyt zaś prostych sukien był dobry. — Baron Bissing s Saxonii ma zamiar zaprowadzić w Królestwie Polskiem, w Poticzu, u Góry, wielką owczarnię. Już tego roku dość znaczną ilość wełny i owiec ze swoich Saskich owczareń przedał do Rossyi i do Polski. Przy teraźniejszym dochodzie, jakim się wypłacają owczarnie, gospodarze nie szczędzą kosztu na ich doskonalenie.—Przywieziono niedawno znaczną ilość potażu, i chociaż na ten przedmiot nie było zrazu pokupu, przedawcy nieodstępowali ceny 12 złotych za kamień o 32 funtach. — Fabryki sukienne od niejakiego czasu są znowu więcej zatrudnione, bawełniane idą także dość dobrze.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 8-го Августа, 1835. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.